

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania I. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
przy udziale Prokuratury Regionalnej w Gdańsku
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 12 października 2022 r., sygn. akt III AUa 106/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz organu rentowego 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wyrokiem z dnia 12 października 2022 r., oddalił apelację I. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 13 października 2020 r., mocą którego oddalono jej odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 30 kwietnia 2019 r., stwierdzającej, że I. W. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 1 maja 2015 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji, tylko faktycznie wykonywanie działalności gospodarczej (w sposób zorganizowany i ciągły oraz zarobkowy) tworzy tytułu do

ubezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej ustawa systemowa). Prawidłowo zebrany materiał dowodowy sprzeciwia się uznaniu aktywności odwołującej się za profesjonalne prowadzenie działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny przypomniał, że skoro działalność miała być prowadzona od 1 maja 2015 r., to pierwsze zakupy środków czystości (podstawowych przy prowadzeniu działalności w zakresie sprzątania) zostały dokonane w dniu 29 maja 2015 r. Kolejnym argumentem przemawiającym za prawidłowym stanowiskiem Sądu Okręgowego są zasady doświadczenia życiowego, a te sprzeciwiają się sytuacji, w której na dwa tygodnie przed porodem ciężarna kobieta podejmuje się działalności wymagającej kontaktu ze środkami chemicznymi, dźwigania, schylania, to jest ciężkiej pracy fizycznej. Oceny tej nie przełamują zeznania świadków, które trafnie zostały w tej części zdyskredytowane.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującej się. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem bez głębszej analizy prawnej widoczne jest *prima facie* naruszenie przepisów prawa. Przede wszystkim doszło do przekroczenia przez Sąd zasady kontradykcyjności i rażąco wadliwej oceny materiału dowodowego. Tymczasem dowody przedstawione przez ubezpieczoną były ze sobą nadzwyczaj spójne i co szczególnie istotne pozwany nie zakwestionował żadnego z nich, ani też na żadnym etapie postępowania nie przedstawił dowodów przeciwnych. Także Sąd nie podważył wiarygodności dowodów, kwestionując jednocześnie ich treść i ustalając na ich podstawie wnioski odmienne, niż z tych dowodów wynikające (w szczególności dotyczyło to zeznań świadków i treści faktur wystawionych przez ubezpieczoną na rzecz klientów). Takie działanie sądu stanowi rażące przekroczenie zasady kontradykcyjności.

Po wtóre, reakcja pozwanego po upływie 4 lat od wypłaty świadczenia i sankcjonowanie takiego działania przez Sąd powoduje naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*).

Ponadto w sprawie występuje istotne zagadnienie oraz potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości w praktyce przy ich

stosowaniu, co powoduje rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych przy podobnych stanach faktycznych. Zdaniem skarżącego, skoro do Sądu Najwyższego wpłynęło pytanie prawne skierowane przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w zakresie kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do kwestionowania podstawy wymiaru deklarowanej przez prowadzącą działalność gospodarczą, jak i samej działalności z datą wsteczną, to konieczne jest przekazanie tego zagadnienia (art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego).

W końcu skarżący przytoczył liczne wypowiedzi Sądu Najwyższego, z których można wnioskować przeciwnie niż uczynił to Sąd Apelacyjny. Dlatego też zachodzi potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni zaskarżonych przepisów prawa materialnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Odpowiedź na skargę kasacyjną złożył również Prokurator Regionalny w Gdańsku, wnosząc o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia jej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący powołuje się kumulatywnie na trzy przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Taki zabieg jest oczywiście dopuszczalny i wymaga odniesienia się do każdej okoliczności przedstawionej we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, a przynajmniej skarżący takiego problemu prawnego nie zbudował.

W skardze kasacyjnej pojawia się argumentacja, że zasadne jest wydanie przez powiększony skład Sądu Najwyższego uchwały w przedmiocie tego, czy Sąd Najwyższy podtrzymuje swoje stanowisko, iż organ rentowy nie jest uprawniony do tego, aby kwestionować kwotę zadeklarowaną przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia

społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą systemową (vide: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10). Dalej skarżący argumentuje, że przyjęcie takiej uchwały jest konieczne, ponieważ praktyka działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dowodzi, że organ ten na masową skalę kwestionuje, po latach, prawo kobiet - przedsiębiorców do objęcia ich tytułem do ubezpieczenia społecznego; taka praktyka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może nosić także znamiona działań o charakterze dyskryminacyjnym (stanowisko skarżącego z pisma z 16 stycznia 2023 r.). Nadto w kolejnym piśmie (23 stycznia 2023 r.) pełnomocnik skarżącej podtrzymał swoje stanowisko, rozbudowując argumentację odnośnie do istotnych cech składających się na pojęcie pozarolniczej działalności. Jego zdaniem, Sąd Apelacyjny dopuścił się błędu, przyjmując, że te cechy nie występowały w przypadku odwołującej się. Dlatego konieczne jest dokonanie wykładni zaskarżonych przepisów.

Opisany schemat wnioskowania nie składa się na jakikolwiek problem prawny, chyba że za niego uzna się odmienne spojrzenie na ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O treści prawa materialnego decyduje stan faktyczny, ten zaś wiąże Sąd Najwyższy. Stąd wszelkie próby zbudowania zagadnienia prawnego pod pozorem odmiennej oceny materiału dowodowego są skazane na niepowodzenie. W tej sytuacji uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie kreuje nowego problemu prawnego, lecz stanowi polemikę z rozważaniami Sądu odwoławczego, eksponując jedne okoliczności i dyskretnie pomijając inne.

Warto przypomnieć, że w obrębie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. chodzi o zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, a skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i wskazać argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen i po czwarte przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu. Z tego względu propozycja, by Sąd Najwyższy – do tego w powiększonym składzie – podjął uchwałę – czy podtrzymuje swoje stanowisko, iż organ rentowy nie jest uprawniony do kwestionowania zadeklarowanej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia

społeczne osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, nie licuje z funkcją i celem istotnego zagadnienia prawnego i nie chodzi tu tylko o to, że w samej propozycji pytania nie pojawia się podstawa prawna, na tle której miał ten problem powstać. Wniosek o przekazanie sprawy powiększonemu składowi Sądu Najwyższego nie stanowi autonomicznej podstawy „przedsądu”. Nadto trzeba pamiętać, że zagadnienie prawne winno mieć znaczenie w sprawie. Uchwała Sądu Najwyższego (II UZP 1/10) dotyczy innej kwestii. W analizowanej sprawie oś procedowania wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Ona nie dotyczy problemu związanego z podstawą wymiaru składek (nie obniża jej względem tego co zadeklarowała odwołująca się), lecz stwierdza, że ona nie podlega ubezpieczeniu społecznemu. Z tej racji przytoczone pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Lubinie nie ma wpływu na treść przedmiotowej sprawy, a jeśli już, to wniosek o jeszcze jedną wypowiedź Sądu Najwyższego jest zbyteczny. Niezależnie od powyższego – po dniu złożenia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika odwołującej się Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 9 lutego 2023 r., przedstawił poszerzonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne (zob. III UZP 3/23) w odniesieniu do kwestii związanych z możliwością korekty podstawy wymiaru składek osoby prowadzącej działalność gospodarczą w określonym splocie sytuacyjnym. Niemniej tego rodzaju problem nie dotyczy kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu z powodu braku ustawowych cech działalności gospodarczej.

Sumując, w sprawie nie doszło do wyodrębnienia istotnego, nowego zagadnienia prawnego, a tym samym z tego powodu skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie do rozpoznania.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to skarżący trafnie diagnozuje okoliczności, które usprawiedliwiają taką podstawę we wstępnej części argumentacji, tracąc jednak z pola widzenia, że chodzi o naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego

2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Przypomnieć też należy, że wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257).

Skarżący powołuje w podstawach kasacyjnych zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wokół niego konstruuje wniosek o oczywistej zasadności skargi. Skoro spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, LEX nr 513257 oraz w postanowieniach z dnia 7 września 2012 r., V CSK 529/11, LEX nr 1222170 oraz z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 408/13, LEX nr 1646932). Stąd niemożliwe jest przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na okoliczności przedstawione przez skarżącego.

Niemniej w mechanizmie wykładni prawa Sąd Apelacyjny poruszał się po utartych szlakach. Nie szukał alogicznych, atypowych argumentów, by zaaprobować stanowisko organu rentowego. Wręcz przeciwnie z prawidłową skrupulatnością oceniał poszczególne elementy działalności gospodarczej i odnosił je do zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Z samego faktu, że strona pozwana przedłożyła szereg dowodów, na które pozwany nie odpowiedział odpowiednią aktywnością procesową nie potwierdza tezy skarżącej, skoro postępowanie dowodowe toczyło się już przed organem rentowym, a postępowanie sądowe korzysta z systemu domniemań, które nie w każdym

wypadku wymagają dowodu przeciwnego z osobowego źródła dowodowego. Ujawnione okoliczności dostatecznie klarują obraz sprawy. Zatem Sąd drugiej instancji nie dopuścił się oczywistego naruszenia prawa, zwłaszcza w obrębie norm procesowych. Nie ma też podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na naruszenie zasady *lex retro non agit*. Wydanie decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniu społecznemu jest z istoty rzeczy następce względem wniosku osoby uprawnionej. Tymczasem zasada, na którą powołuje się skarżący sprowadza się do wniosku, że od chwili wejścia w życie nowych norm prawnych, należy je stosować do stosunków prawnych (zdarzeń, stanów rzeczy) danego rodzaju niezależnie od tego, czy dopiero powstaną czy też powstały wcześniej przed wejściem w życie nowego prawa. Stosowanie nowego prawa prowadzi bowiem do sytuacji zaskoczenia adresatów norm prawa nową regulacją prawną, co więcej, może radykalnie zmieniać na niekorzyść ich dotychczasowe sytuacje prawne, podważając w ten sposób zaufanie obywateli do prawa jako elementu zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 1 Konstytucji RP). Wątpliwości multiplikuje fakt, gdy bezpośrednio działanie nowej ustawy godzi w prawa słusznie nabyte (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r., K 9/92, OTK z 1993 nr 1, poz. 6). Z tego względu w doktrynie i orzecznictwie szeroko wyjaśnia się rolę i zasadę reguły *lex retro non agit*.

W ostatnim czasie ów problem został szeroko wyjaśniony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18 (OSNC 2020 nr 2, poz. 17), w której stwierdzono, że ochrona bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania podmiotów prawa do państwa wymaga, aby ustalone już prawa i obowiązki nie uległy zmianom, zwłaszcza zmianom niekorzystnym. Obowiązywanie normy prawnej w czasie jest jednym z wyznaczników zakresu jej stosowania, określanym przez reguły prawa intertemporalnego. Podstawowe znaczenie ma także *zasada tempus regit actum*, nakazująca oceniać skutki zdarzeń prawnych na podstawie przepisów obowiązujących w czasie, kiedy zdarzenia te miały miejsce. W doktrynie i judykaturze odróżnia się skutek retroaktywny nowej regulacji prawnej od jej skutku retrospektywnego. W pierwszym przypadku nowa ustawa ma zastosowanie do zdarzeń prawnych, które zaszły przed jej wejściem w życie, w drugim zaś nową ustawę stosuje się do stosunku prawnego, który powstał i trwa w następstwie

zdarzenia prawnego zaistniałego w czasie obowiązywania starej ustawy, a nowe prawo wpływa na kształt i sposób wykonywania tego stosunku w zmienionym otoczeniu prawnym (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., III CZP 36/02, OSNC 2003 nr 4, poz. 45).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

(AGM)

[ał]